

15 czerwca 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Kor 6,1-10) Napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem /Pismo/: W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono /naszej/ posługi, okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez /objawy/ Ducha Świętego i miłość nieobłudną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i znieśławienie. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanymi, a przecież dobrze znani, niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

(2 Kor 6,1-10)

Napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem /Pismo/: W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono /naszej/ posługi, okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez

/objawy/ Ducha Świętego i miłość nieobłudną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i zniesławienie. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

(Ps 98,1-4)

REFREN: Pan Bóg okazał ludziom swe zbawienie.

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.

Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość.
Wspomniał na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi,
cieszcie się, weselcie i grajcie.

(Ps 119,105)

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich i światłem na mojej ścieżce.

(Mt 5,38-42)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Słyszeliście, że powiedziano: "Oko za oko i ząb za ząb!" A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Komentarz

Gdyby ktoś mnie spoliczkował, a ja w sensie dosłownym nadstawiłbym drugi policzek do uderzenia, znaczyłoby to zapewne, że nie rozumiem słów Pana Jezusa. Świadczyłoby to tylko o tym, że chcę się zachować niekonwencjonalnie, albo że usiłuję udowodnić temu, kto mnie spoliczkował, i sobie, że jestem od niego lepszy. Pan Jezus na pewno nie zachęcał nas do takich teatralnych i pretensjonalnych zachowań. Zresztą On sam, kiedy rzeczywiście został spoliczkowany, z całą godnością przemówił do sumienia człowiekowi, który wyrządził Mu tę krzywdę: "Jeśli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego, a jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?" (J 18,23).

Bo co znaczy to obrazowe pouczenie, ażeby po spoliczkowaniu nadstawić drugi policzek? Pan Jezus, za pomocą jednego prostego obrazu, mówi nam parę bardzo ważnych prawd: "Człowiecze, to by było za mało nie odpowiadać złem na zło. Bądź wierny dobru, nawet jeżeli spotka cię za to jakieś prześladowanie! Bądź raczej gotów drugie tyle odcierpieć, niż gdybyś miał w momencie próby odstąpić od dobra! Nie wolno ci swoim postępowaniem świadczyć fałszywie, jakoby kłamstwo i przemoc były potężniejsze niż prawda i dobro!"

Rzecz jasna, że nakaz o nadstawianiu drugiego policzka należy rozumieć dosłownie. Chodzi tu jednak o dosłowność znacznie głębszą, bardziej realną, niż by to sobie wyobrażał pretensjonalny egocentryk, gotów odegrać farsę materialnego wypełnienia tego nakazu.

Pan Jezus, kiedy został spoliczkowany, nie nadstawił drugiego policzka. Ale nie tylko że był wtedy gotów drugie tyle odcierpieć. On był wtedy gotów umrzeć za nas na krzyżu. I rzeczywiście za nas umarł.

o. Jacek Salij